

UWAGI NA TEMAT METOD CHEMICZNEGO ZWALCZANIA SZKODNIKÓW OWADZICH W LASACH

ZBIGNIEW SIERPIŃSKI

Instytut Badawczy Leśnictwa, Warszawa

Wprawdzie metoda chemiczna jest obecnie jednym z najskuteczniejszych i najszerzej stosowanych środków zwalczania szkodliwych owadów w lasach polskich, stosowanie jej jest ograniczone wyłącznie do powierzchni najbardziej zagrożonych, gdzie uzyskanie pełnych efektów przy użyciu innych metod zwalczania — jest prosto z tych czy też innych względów — niemożliwe.

W obawie przed ujemnym wpływem na biocenozę lasu, w wypadku powszechnego i być może „mechanicznego” stosowania chemicznych środków owadobójczych, w praktyce ochrony lasu nie obowiązują żadne kalendarze, ani terminarze przewidujące możliwość użycia takich czy innych preparatów w odniesieniu do określonych gatunków szkodliwych owadów leśnych. Każdy niemal wypadek wzmożonego pojawu szkodnika traktowany jest indywidualnie.

W chwili obecnej obowiązuje zasada, w myśl której wszystkie akcje zwalczania szkodliwych owadów leśnych prowadzone są w porozumieniu z Instytutem Badawczym Leśnictwa, który decyduje o konieczności ich prowadzenia, ustala porę, w jakiej ma być ona dokonana, określa najbardziej do tego celu przydatne preparaty i dawki, udziela odpowiednich porad i konsultacji.

Jedynie w przypadku masowego pojawu niektórych gatunków szkodliwych owadów, o celowości ich zwalczania decydują upoważnieni do tego, znający dobrze zagadnienie — pracownicy Zespołów Ochrony Lasu i inspektorzy ochrony lasu przy Okręgowych Zarządach Lasów Państwowych.

Ażeby wspomniana zasada mogła być wypełniana, leśna administracja terenowa, kosztem poważnych zresztą nakładów finansowych, przeprowadza rokrocznie, wiele przewidzianych w instrukcji ochrony lasu czynności, celem których jest określenie miejsc i stopnia zagrożenia lasu przez szkodliwe owady. Jak już wspomniałem, do zabiegów ich

zwalczania wyznaczane są tylko partie drzewostanów śmiertelnie zagrożonych. Regułą jest, że na terenach większych powierzchni drzewostanów przeznaczonych do zabiegu chemicznego zwalczania IBL organizuje tzw. „stacje osłony naukowej”. Do zadań tych stacji należy podawanie terminów rozpoczęcia akcji oraz jej zakończenia, jak również korekta powierzchni przeznaczonych do zabiegów. Dokonuje się jej na podstawie obserwacji rójki szkodnika i jej nasilenia, ilości składanych jaj oraz ich zdrowotności. Wszystkie czynności, ze względu na ogromne niekiedy powierzchnie objęte akcją chemicznego zwalczania, są niezmiernie pracochłonne, opłacają się jednak niewątpliwie. Wystarczy wspomnieć, że w czasie prowadzonej przed dwoma laty akcji zwalczania strzygoni choinówki dokonane zostało tzw. „wyłączenie spod zabiegów” uprzednio przeznaczonych do tego drzewostanów sosnowych o powierzchni około 5 000 ha. Było to możliwe dzięki stwierdzeniu ogromnego spasożytowania jaj strzygoni choinówki przez kruszynka. (*Trichogramma* sp.). W niektórych partiach drzewostanów spasożytowanie jaj przekraczało 90%.

Przyjmując, że koszt zabiegu chemicznego zwalczania strzygoni choinówki wynosi średnio 220 złotych na powierzchni jednego hektara, korzyści uzyskane ze wstrzymania zabiegów wyrażają się niebagatelną sumą około 1 000 000 złotych. Korzyści wynikające z zachowania owadów pożytecznych w lesie nie mogą być wyrażone cyframi, niewątpliwie jednak — są one ogromne.

Na marginesie wspomnę, że „stacje osłony naukowej” pracujące w okresie powojennym na powierzchniach gradacyjnych osnui gwiazdzistej, barczatki sosnówki, strzygoni choinówki, poprocha cetyniaka, brudnicy mniszki — wyłączyły wiele dziesiątków tysięcy hektarów drzewostanów przeznaczonych według pierwotnego rozeznania, do zabiegów chemicznych.

Na owady pasożytnicze zwracana jest uwaga nie tylko w wypadku prowadzenia rozległych akcji „obsługiwanych”, że się tak wyrażę, przez „stacje osłony naukowej”, ale i w wypadku zwalczania innych, mniej ważnych szkodników. Przykładem tego może być skośnik tuzinek, którego gąsienice minują igły sosny, a następnie — po przezimowaniu — przechodzą do pączków, które całkowicie niszczą. Ze względu na ukryty tryb życia, skośnik tuzinek jest niezmiernie trudny do zlikwidowania, tym bardziej, że preparaty o działaniu systemicznym okazały się wobec niego zupełnie nieskuteczne. Z preparatami kontaktowymi gąsienice tego szkodnika mogą się zetknąć jedynie w okresie, kiedy opuszczają one osłonki jajowe i wgryzają się do igieł, to znaczy w lipcu, i po raz drugi — w okresie przechodzenia wyrosniętych już gąsienic z igieł do pączków, czyli w kwietniu.

Mimo, iż łatwiej jest zniszczyć omawianego szkodnika w okresie letnim, kiedy okres stykania się insektycydu z jego ciałem jest dłuższy, a stadium jego rozwoju jest najbardziej wrażliwe na działanie preparatu, Instytut Badawczy Leśnictwa zaleca prowadzenie akcji w okresie wiosennego przechodzenia gąsienic z igieł do pączków. Podyktowane jest to bardzo wysoką selektywnością zabiegu dokonywanego w tym właśnie, wiosennym okresie. Oprócz szkodnika, bowiem, w młodnikach sosnowych pojawiają się w tym czasie pierwsze dopiero biedronki i rączyce oraz nieliczne na ogół o tej porze osobniki owadów obojętnych.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w okresie lipca, kiedy przypada największe nasilenie pojawu pasożytujących na skośniku licznych bleskotek, gąsieniczników i męszekowatych, a także wielu innych wrogów naturalnych szkodliwych owadów leśnych.

Zwalczanie skośnika tuzinka w okresie lata zalecane jest przez IBL jedynie w tych drzewostanach, które znajdują się w stałym zasięgu działania przemysłowych zanieczyszczeń powietrza. Jak wykazały nasze badania, w drzewostanach zadymianych, nasilenie występowania owadów pasożytniczych jest niezmiernie małe, a przeprowadzane w tym okresie zabiegi zwalczania, w słabym jedynie stopniu powodują zakłócenia biocenozy, niezmiernie w tych warunkach ubogiej i zniekształconej.

Drugim przykładem stosowania chemicznych środków owadobójczych bez obawy spowodowania większych zakłóceń w biocenozie lasu jest tzw. „zabezpieczanie niekorowanego surowca iglastego” w różnego typu składnicach leśnych i tartacznych. Składnice te, jak inhaustory ściągają do siebie, na zmagazynowany surowiec drzewny, ogromne ilości szkodników z odległych nawet partii drzewostanów. Zastosowane tam insektycydy niszczą prawie wyłącznie owady szkodliwe.

Wydaje się, iż ogół leśników mimo odczuwania potrzeby doraźnego stosowania preparatów chemicznych zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stwarza wprowadzanie ich do lasu. W tej sytuacji zamierzenia Instytutu Badawczego Leśnictwa, mające na celu ograniczenie do możliwie najmniejszych rozmiarów powierzchni zabezpieczanych przed szkodliwymi owadami leśnymi za pomocą insektycydów, napotykają pełne zrozumienie administracji leśnej oraz jej pomoc.

Ze zrozumieniem spotykają się również wysiłki Instytutu zmierzającego do jak największego uselektywnienia zabiegów chemicznych, czy to poprzez dobór najwłaściwszego terminu ich stosowania, czy też — najwłaściwszych preparatów i najodpowiedniejszego sprzętu.

Wydaje się, że dalsza selektywizacja leśnej metody chemicznej jest jak najbardziej możliwa a postęp w tej dziedzinie — może dać bardzo poważne korzyści gospodarstwu leśnemu.

3. Серпиньски

ЗАМЕЧАНИЯ ПО ВОПРОСУ ХИМИЧЕСКОГО МЕТОДА БОРЬБЫ
С ВРЕДНЫМИ НАСЕКОМЫМИ В ЛЕСАХ

Резюме

Из-за боязни отрицательных влияний массовых мероприятий по борьбе с вредителем на биоценоз леса в практике защиты лесов почти каждое массовое появление вредителя рассматривается индивидуально. Чтобы избежать этих отрицательных влияний, лесная участковая администрация ежегодно проводит дорогостоящие и трудоёмкие определения мест и степени угрозы со стороны вредителя. Приведены методы вышеуказанных работ, стоимость и польза, вытекающие из такого подхода к применению необходимых химических обработок. Автор предполагает, что возможен дальнейший отбор химических методов, применяемых в лесах, а совершенствование его принесёт серьёзную пользу лесному хозяйству.

Z. Sierpiński

REMARKS ON THE METHODS OF CHEMICAL CONTROL
OF INSECT PESTS IN FORESTS

Summary

In the forest-protection practice each mass occurrence of a pest is dealt with individually in order to avoid the harmful effects of mass measures of control on the forest biocoenose. For this reason the technical staff is engaged, year in and year out, in a costly and time-absorbing determination of infested areas and of the degree of emergency. An outline is given of the methods of these procedures, of the involved expenditures and merits of these preparatory measures. In the author's opinion a further judicious selection of chemical methods applied in forests is possible and advancement in this respect should be largely profitable.